

Czy uda się wyłączyć "B" spod ustawy? Inicjatywa Barbary M.

Truskawki i bączki?

Tak więc stało się, polska Prezydencja w Unii stała się faktem.

Polska przewodzi w Unii – to duma dla nas i refleksja.

Symbolem polskiej Prezydencji są truskawki i kolorowe bączki.

Tak więc wypada jeść truskawki i puszczać kolorowe "bączki"?

W swoim czasie, gdy PiS trzymał ster władzy w Polsce, PO i prominentni działacze SLD podczas kampanii wyborczej wzywali swój elektorat: „Głosujmy na PO aby odsunąć PiS od władzy, będzie lepiej – normalniej itp.”. Tym hasłom ulegli byli pracownicy służb PRL. Głosowaliśmy.

PO podziękowała?

Szczególnie byłym pracownikom służb – zabierając im emerytury.

Dotknęło to też pozytywnie zweryfikowanych pracowników pionu "B", których "wcielono" do UOP – pozwolono pracować, a ustawą z 18 lutego 1994 roku gwarantowano im emerytalne prawa nabyte.

Powyższy pion to tzw. pion pomocniczy, który pomimo rozwiązania SB, nie został rozwiązany, i z całym dobytkiem inwentarza, łącznie z pracownikami przeszedł do UOP i aktualnie istnieje w strukturach ABW.

Część pracowników przeszła do policji, gdzie powstał pion TO.

Pragnę przypomnieć, iż zgodnie z ustawą „organem bezpieczeństwa państwa są centralne jednostki SB i ich odpowiedniki w terenie, te jednostki, które zostały rozwiązane w momencie utworzenia UOP”.

Niestety, "łaska Pańska na pstrym koniu jeździ"! Nowy Pan (PO) nie zastanawiał się długo, obdzielił "łaską" wszystkich, pozbawiając ich emerytur.

Pracownicy "betki", a szczególnie ich ładniejsza część, nie pogodzili się z losem - walczą o swoje prawa w "państwie prawa". Pomimo iż nastąpiła nam Prezydencja Unijna RP, Panie z "betki" nie objadają się truskawkami, nie puszczaają „bączków”, wzięły sprawy w swoje ręce.

Poniższy e-mail dowodem:

Koleżanki i Koledzy - byli funkcjonariusze Biura "B" - jest inicjatywa żeby skonsolidować nasze środowisko i podjąć próbę wyłączenia Biura "B" spod ustawy obniżającej nam świadczenia emerytalne (wzorem innych jednostek). Ponieważ sami wiecie, że żaden sąd tą sprawą się nie zajmie, jedyną drogą jest złożenie właściwego wniosku popartego aktami prawnymi do prezesa IPN-u. W tym celu proponuję, aby kilkusobowa (3-4 osoby) delegacja umówiła się na rozmowę z mec. Świątkiewicz (to ona jako pierwsza wyraziła, jeszcze rok temu, zdziwienie, że "betka" jako jednostka została objęta ustawą) w celu przygotowania przez nią dokumentów (ustalenia wynagrodzenia za tę pracę) - jeśli oczywiście wyrazi na to zgodę. Myślę, że każdy zdaje sobie sprawę, że nikt nie zagwarantuje pozytywnego dla nas rozstrzygnięcia, ale powinniśmy spróbować. Musimy coś zrobić, bo jak sami widzicie, nikt się za nami nie ujmie i powinniśmy liczyć tylko na siebie. Na ten apel proszę o odpowiedzi, jeśli będziecie zainteresowani, zostaną podjęte kroki, o których napisałam (i koszty rozłożą się na wiele osób, przez co będą prawdopodobnie niewielkie). Proszę tę informację rozesać do innych osób, żeby było nas jak najwięcej. Pozdrawiam - Barbara M.

"Kobiety łagodzą obyczaje" – powiedział klasyk.

Kobiety to nasza mądrość, cóż my "meni" bez nich znaczymy". Pomysł jest przedni.

Panie Pośle, Pan nas zawsze wspierał – doradzał, Pańska strona internetowa – rubryki [Poradnik dla emerytów mundurowych](#) i [Internauci piszą...](#) cieszą się wielką poczytnością w internecie.

Być może wielu "beciarzy" zobaczy swoje "światelko w tunelu" i dołączy do inicjatywy Pani Barbary.

Z wyrazami szacunku

- były pracownik pionu "B" - td

PS

[List ministra Majewskiego](#) jest wielce wymowny, a [słowa profesora Widackiego](#) nie wymagają komentarza.

(dane adresowe do wiadomości posła J. Zemke, 1 lipca 2011 r.)